Mocarstwa i prawo w konflikcie izraelsko-palestyńskim: analiza w kontekście dzieła Aviego Shlaima

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje konflikt izraelsko-palestyński jako wypadkową działań mocarstw i ram prawnych, odwołując się do krytycznych prac Aviego Shlaima. Autor wskazuje na fundamentalną asymetrię instytucjonalną zapoczątkowaną przez brytyjski Mandat Palestyny (critical juncture), która faworyzowała projekt narodowy Żydów kosztem podmiotowości Arabów. Tekst podkreśla, że choć mocarstwa nie stworzyły samych nacjonalizmów, to strukturyzowały pole konfliktu, determinując koszty decyzji i rozkład bezpieczeństwa. Analiza obejmuje ewolucję roli aktorów zewnętrznych – od imperium brytyjskiego, przez rywalizację USA i ZSRR w okresie zimnej wojny, aż po współczesne próby mediacji. Całość ukazuje napięcie między normami prawa międzynarodowego a praktyką polityczną hegemonów.

The article analyzes the Israeli-Palestinian conflict as a result of great power actions and legal frameworks, drawing on the critical works of Avi Shlaim. The author points to a fundamental institutional asymmetry initiated by the British Mandate for Palestine (a critical juncture), which favored the Jewish national project at the expense of Arab agency. The text emphasizes that while the powers did not create the nationalisms themselves, they structured the field of conflict, determining the costs of decisions and the distribution of security. The analysis covers the evolution of the role of external actors—from the British Empire, through the rivalry between the USA and the USSR during the Cold War, to contemporary mediation attempts. Overall, it illustrates the tension between international law norms and the political practice of hegemons.

Artykuł analizuje konflikt izraelsko-palestyński nie jako izolowany spór dwóch narodów, lecz jako produkt strukturalnej asymetrii stworzonej przez mocarstwa i instytucje

międzynarodowe. Autor stawia tezę, że od brytyjskiego Mandatu Palestyny, poprzez zimnowojenną rywalizację supermocarstw, aż po współczesną hegemonię USA, aktorzy zewnętrzni kształtowali ramy prawne i polityczne, które determinowały pole dostępnych możliwości dla obu stron. Kluczowym problemem jest tu zjawisko 'selektywnego multilateralizmu' oraz asymetria patronatów, gdzie mediatorzy często zarządzali konfliktem w sposób zachowawczy, zamiast aktywnie równoważyć siły. Tekst dowodzi, że choć mocarstwa nie stworzyły samych narodów, to poprzez instytucjonalne uznanie jednego projektu nad drugim i późniejsze stosowanie podwójnych standardów prawnych, utrwaliły dysproporcje utrudniające trwały pokój. W konkluzji wskazuje się na konieczność przejścia od fasadowych negocjacji do realnej implementacji rozwiązania dwupaństwowego, opartego na uniwersalizmie norm prawnych i odpowiedzialności państwowej za monopol przemocy.

SŁOWA KLUCZOWE

asymetria instytucjonalna | critical juncture | nested games | moral hazard | mediation with resources | selektywny multilateralizm | normative power | Brussels effect | capability-expectations gap | teoria hegemonicznej stabilności | rozwiązanie dwupaństwowe | prawo międzynarodowe w Palestynie | asymetria patronatów mocarstw | opinia doradcza MTS | suwerenność i bezpieczeństwo

Asymetria instytucjonalna mocarstw jako fundament konfliktu

Mocarstwa, prawo i odpowiedzialność: od imperialnego zarządzania Palestyną do międzynarodowej architektury pokoju

Historii konfliktu izraelsko-palestyńskiego nie da się zamknąć w analizie samych stron sporu, gdyż od początku jego struktura była współtworzona przez aktorów zewnętrznych. Imperium Brytyjskie ustanowiło ramy prawne Mandatu Palestyny, Liga Narodów nadała im międzynarodową legitymizację, a Organizacja Narodów Zjednoczonych zaproponowała podział terytorialny. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki współtworzyły środowisko narodzin Izraela, podczas gdy zimna

wojna włączyła konflikty arabsko-izraelskie w orbitę globalnej rywalizacji mocarstw. Później Waszyngton stał się głównym patronem strategicznym Izraela i centralnym mediatorem procesu pokojowego; państwa arabskie ewoluowały z uczestników wojen w pośredników i potencjalnych gwarantów regionalnego ładu, a współczesne Chiny, Rosja i Unia Europejska próbują oddziaływać na konflikt poprzez odmienne kombinacje dyplomacji, prawa, gospodarki i wielostronności.

Analizy Aviego Shlaima ujmują tę historię w sposób krytyczny, wskazując na asymetrię sił, rolę hegemonów oraz ograniczoną skuteczność procesów, w których aktorzy zewnętrzni częściej zarządzali konfliktem, niż zmieniali jego podstawową strukturę. Warto jednak doprecyzować: mocarstwa nie stworzyły wszystkich przyczyn sporu, nie kontrolowały wszystkich jego uczestników i nie posiadają zdolności arbitralnego ustanowienia trwałego pokoju. Przez ponad stulecie kształtowały one jednak zakres dostępnych możliwości, koszty decyzji, rozkład bezpieczeństwa oraz stopień, w jakim prawo międzynarodowe mogło być przekształcone z normy w praktykę. Geneza tego mechanizmu jest szczególnie widoczna w brytyjskim Mandacie.

Deklaracja Balfoura z 1917 roku zakładała poparcie dla ustanowienia w Palestynie „narodowego domu dla narodu żydowskiego", zastrzegając jednocześnie ochronę praw cywilnych i religijnych istniejących społeczności nieżydowskich. Mandat Ligi Narodów włączył tę konstrukcję do porządku instytucjonalnego: uznawał historyczny związek narodu żydowskiego z Palestyną, nakazywał administracji tworzenie warunków sprzyjających budowie domu narodowego, przewidywał szczególną rolę Agencji Żydowskiej i ułatwianie imigracji. Wobec arabskiej większości posługiwano się natomiast przede wszystkim kategoriami praw obywatelskich, religijnych oraz rozwoju samorządu. Nie oznacza to, że Mandat był prostym, tajnym programem stworzenia jednego państwa kosztem drugiego. Oznacza on jednak wyraźną asymetrię instytucjonalnego rozpoznania narodowego: jeden projekt narodowy otrzymał nazwę, międzynarodowo uznaną strukturę reprezentacji i instrumenty rozwoju organizacyjnego, podczas gdy polityczna podmiotowość arabskich mieszkańców pozostawała znacznie mniej jednoznacznie zdefiniowana. W teorii instytucjonalizmu historycznego jest to przykład critical juncture – punktu zwrotnego, w którym początkowy układ instytucji wytwarza konsekwencje wykraczające daleko poza intencje jego autorów. Mandat przyczynił się do odmiennego rozwoju organizacyjnego społeczności żydowskiej i arabskiej, kształtując administrację, reprezentację, migrację, własność ziemi, bezpieczeństwo oraz zdolność mobilizacji politycznej. Nie oznacza to, że rok 1948 był zdeterminowany już w 1917.

Od imperialnych ram po asymetrię patronatów mocarstw

Pomiędzy tymi datami mieściły się dziesiątki decyzji Brytyjczyków, syjonistów, Palestyńczyków, Arabów oraz społeczności międzynarodowej.

Nauka historyczna powinna jednak dostrzegać, że akt imperialny może oddziaływać dłużej niż samo imperium, pozostawiając instytucjonalne ścieżki, dysproporcje i język legitymizacji, którymi późniejsi aktorzy wciąż się posługują. Imperialna geneza konfliktu nie pozwala jednak na proste sprowadzenie syjonizmu do roli instrumentu brytyjskiej polityki kolonialnej. Syjonizm wyrósł z europejskiego nacjonalizmu, antysemityzmu, dążeń emancypacyjnych i pogromów, a także z kryzysu bezpieczeństwa Żydów i idei samostanowienia; to zaś Zagłada nadała potrzebie bezpiecznego państwa żydowskiego wymiar egzystencjalny, którego nie wyjaśnia brytyjski rachunek strategiczny. Analogicznie palestyński nacjonalizm nie był mechaniczną reakcją na brytyjską administrację, lecz rozwijającą się wspólnotą polityczną ukształtowaną przez więź z terytorium, kulturę arabską, opór wobec kolonializmu oraz wzrost konkurencyjnego projektu narodowego. Interdyscyplinarna synteza musi zatem pogodzić dwie prawdy: imperium strukturyzowało pole konfliktu, ale nie wynalazło narodów, które później o to pole walczyły.

Po 1948 roku rola Wielkiej Brytanii słabła, a konflikt został wchłonięty przez system zimnowojenny. Stany Zjednoczone stopniowo budowały szczególną relację strategiczną z Izraelem, podczas gdy Związek Radziecki – po początkowym wsparciu dla ustanowienia państwa żydowskiego – coraz silniej wiązał się z częścią państw arabskich. Kryzys sueski, wojna sześciodniowa, wojna na wyczerpanie i wojna Jom Kippur nie były jedynie lokalnymi starciami; wpływały one na nuklearną równowagę supermocarstw, dostawy broni, światowy rynek energii i bezpieczeństwo szlaków komunikacyjnych. Konflikt stał się systemem nested games: lokalny aktor podejmował decyzje wobec przeciwnika, jednocześnie kalkulując reakcję patrona, jego rywala, państw arabskich oraz instytucji międzynarodowych.

W teorii stosunków międzynarodowych patronat mocarstwa zapewnia słabszemu sojusznikowi bezpieczeństwo, lecz może również generować moral hazard. Jeśli państwo wierzy, że kluczowy patron zagwarantuje mu broń, wsparcie ekonomiczne lub ochronę dyplomatyczną nawet po decyzjach obarczonych wysokim kosztem zewnętrznym, naturalne ograniczenia systemu międzynarodowego ulegają osłabieniu. Nie oznacza to jednak, że Izrael jest prostym wykonawcą polityki amerykańskiej. Przeciwnie – rządy obu państw wielokrotnie pozostawały w ostrych sporach dotyczących osadnictwa, Iranu, kwestii Jerozolimy czy negocjacji pokojowych.

Asymetryczny sojusz nie jest relacją sterowania pilotem; jest układem współzależności, w którym mniejszy partner może zachować znaczną autonomię, zwłaszcza gdy większy uznaje jego bezpieczeństwo za swój istotny interes strategiczny i polityczny. Stany Zjednoczone stały się aktorem wyjątkowym, łącząc typy wpływu niedostępne w podobnym zakresie żadnemu innemu podmiotowi: gwarancje bezpieczeństwa Izraela, potężny wpływ polityczny, miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, relacje z państwami arabskimi, zdolność organizowania finansowania i sankcji, potencjał militarny oraz doświadczenie mediacyjne. Camp David i traktat egipsko-izraelski obrazują konstruktywną stronę tych możliwości. Waszyngton nie tylko pośredniczył, ale stworzył system bodźców, dzięki któremu oba państwa uznały pokój za strategicznie korzystniejszy od wojny. Z perspektywy teorii mediacji był to przypadek mediation with resources: mediator nie ograniczał się do przekazywania propozycji, lecz ubezpieczał ryzyko kompromisu.

Proces palestyński ujawnił natomiast granice tego modelu. Państwo silniejsze militarnie i instytucjonalnie może nie odczuwać wystarczającej presji, by zaakceptować kosztowne rozwiązanie ostateczne, jeśli mediator ogranicza się jedynie do ułatwiania rozmów. W tym punkcie Shlaim lokuje krytykę amerykańskiego pośrednictwa i fikcji negocjacji dwóch równorzędnych stron. Shlaim postuluje silniejsze zewnętrzne równoważenie asymetrii oraz konsekwentniejsze wykorzystanie instrumentów prawnych i ekonomicznych. Choć nie należy bezkrytycznie przyjmować wszystkich ocen Shlaima dotyczących intencji kolejnych administracji, jego krytyka obnaża rzeczywisty problem teorii negocjacji: mediator może być procesowo aktywny, a strukturalnie zachowawczy, jeżeli nie zmienia kosztów braku porozumienia.

Badania Saadii Touval, Williama Zartmana i innych teoretyków komplikują potoczne przekonanie o konieczności całkowitej neutralności mediatora. Stronniczy pośrednik może mieć większy wpływ na stronę, której jest sojusznikiem, właśnie dzięki zaufaniu i zdolności dostarczania gwarancji. Problem nie tkwi więc w samej bliskości Waszyngtonu z Izraelem, lecz w pytaniu, czy ta relacja służy umożliwianiu kompromisu, czy redukuje polityczny koszt jego odkładania. Najważniejszym kryterium mediacji nie jest zatem psychologiczna „bezstronność", lecz zdolność do stworzenia symetrycznych zobowiązań w asymetrycznym środowisku.

Selektywny multilateralizm i prymat norm prawnych

Po zakończeniu zimnej wojny problem stał się jeszcze wyraźniejszy. Stany Zjednoczone zyskały bezprecedensową przewagę globalną; ZSRR zniknął, a Madryt i Oslo funkcjonowały już w środowisku amerykańskiej hegemonii. Dominacja ta pozwalała organizować procesy międzynarodowe, lecz jednocześnie ograniczała konkurencję zdolną narzucić alternatywny format.

Według teorii hegemonicznej stabilności potężny aktor może dostarczać dobra publiczne – takie jak bezpieczeństwo czy stabilny reżim negocjacyjny – ale może również kształtować reguły zgodnie z własnym, hierarchicznym zestawem interesów. Hegemon nie musi zatem „spiskować", by struktura procesu odzwierciedlała jego preferencje; wystarczy, że żaden inny gracz nie dysponuje podobną zdolnością określania agendy. W XXI wieku amerykańska polityka wielokrotnie obnażała napięcie między unilateralizmem, sojuszami a multilateralizmem.

Szczególnie wymowny był 4 czerwca 2025 roku, kiedy projekt Rady Bezpieczeństwa żądający trwałego zawieszenia broni, uwolnienia zakładników oraz zniesienia restrykcji dotyczących pomocy uzyskał poparcie czternastu członków, lecz został zablokowany wetem Stanów Zjednoczonych. Przedstawicielka USA uzasadniała sprzeciw m.in. bezpieczeństwem Izraela. Nie można jednak na tej podstawie opisywać amerykańskiej polityki jako jednokierunkowej strategii blokowania instytucji międzynarodowych. W 2026 roku administracja Donalda Trumpa realizowała własny, wieloetapowy plan zakończenia konfliktu w Gazie, którego elementem stało się powołanie technokratycznego National Committee for the Administration of Gaza; Biały Dom wiązał tę strukturę z rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 2803 oraz szerszym planem stabilizacji i odbudowy.

Ta pozorna sprzeczność jest w rzeczywistości charakterystyczna dla polityki wielkich mocarstw. Multilateralizm bywa akceptowany, gdy instytucjonalizuje projekt zgodny z interesami mocarstwa, i kontestowany, gdy ogranicza jego autonomię. Zjawisko to można określić mianem selektywnego multilateralizmu. Nie dotyczy ono wyłącznie Stanów Zjednoczonych. Rosja i Chiny również wykorzystywały prawo weta wobec projektów dotyczących Gazy, które uznawały za niewłaściwie skonstruowane; w marcu 2024 roku oba państwa zablokowały amerykański projekt rezolucji w sprawie zawieszenia broni.

Rada Bezpieczeństwa jest zatem zarówno instrumentem prawa międzynarodowego, jak i forum rywalizacji interesów stałych członków, co stanowi immanentne napięcie w konstrukcji systemu ONZ. Nie oznacza to jednak bezsilności organizacji. Jej podstawową przewagą nie jest zdolność samodzielnego prowadzenia polityki mocarstwowej, lecz produkowanie i utrwalanie języka legitymizowanej normy. Rezolucje dotyczące podziału, uchodźców, granic, okupacji, osadnictwa czy rozwiązania dwóch państw stworzyły ramy, bez których konflikt byłby jeszcze bardziej zależny od czystej przewagi materialnej. W 2025 roku Zgromadzenie Ogólne poparło Deklarację Nowojorską (142 głosy za, 10 przeciw i 12 wstrzymujących się), potwierdzając szeroki międzynarodowy konsensus wokół implementacji rozwiązania dwupaństwowego. Norma nie jest tożsama z wykonaniem, ale nie pozostaje politycznie nieistotna: determinuje uznanie państw, orzecznictwo sądów, praktykę przedsiębiorstw, warunki umów międzynarodowych oraz koszty reputacyjne

naruszania ustalonego porządku. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości nadał temu problemowi w 2024 roku bardziej konkretny charakter prawny.

W opinii doradczej z 19 lipca Trybunał uznał, że dalsza obecność Izraela na okupowanym terytorium palestyńskim jest niezgodna z prawem ze względu na polityki aneksacyjne, naruszenie zakazu zdobywania terytorium siłą oraz utrudnianie palestyńskiego samostanowienia. Co kluczowe dla dynamiki mocarstw, MTS uznał również obowiązek innych państw do nieuznawania powstałej bezprawnej sytuacji, nieudzielania pomocy w jej utrzymywaniu i rozróżniania w relacjach z Izraelem między terytorium Państwa Izrael a terytorium okupowanym od 1967 roku. W ten sposób prawo przekształca „kwestię palestyńską" z prywatnego sporu dwóch stron w problem zobowiązań społeczności państw. Samo orzeczenie MTS nie było przy tym intelektualnie jednorodne.

Sędziowie Tomke, Abraham i Aurescu w opinii wspólnej kwestionowali część rozumowania większości dotyczącego bezprawności samej obecności okupacyjnej, mocniej akcentując potrzebę uwzględnienia izraelskich gwarancji bezpieczeństwa przy kończeniu okupacji. Jest to istotne metodologicznie, gdyż pokazuje, że nawet przy silnym kierunku normatywnym prawa, sposób jego zastosowania może pozostawać przedmiotem profesjonalnego sporu. Praworządność nie polega na udawaniu braku trudnych kolizji, lecz na przeniesieniu ich z pola siły na pole argumentacji podlegającej publicznym standardom. Współczesne sądy międzynarodowe częściowo zmieniły język mocarstwowości.

Międzynarodowy Trybunał Karny wydał w listopadzie 2024 roku nakazy aresztowania Benjamina Netanjahu i Joawa Gallanta, odrzucając izraelskie zarzuty jurysdykcyjne. Nakazy te nie są wyrokami skazującymi, lecz świadczą o próbie poddania indywidualnych decyzji przywódców wymogom międzynarodowego prawa karnego.

Unia Europejska jako siła normatywna i implementacyjna w projekcie dwóch państw

W teorii ładu światowego oznacza to przesunięcie od klasycznej odpowiedzialności państw ku odpowiedzialności osób. Choć państwo pozostaje głównym aktorem stosunków międzynarodowych, jego przywódca nie jest w tej koncepcji całkowicie zasłonięty suwerennością przed pytaniem o własne czyny. Europejska odpowiedź na ten nowy porządek jest szczególnie interesująca, gdyż Unia Europejska dysponuje znacznie większą władzą gospodarczą i regulacyjną niż militarną. Ian Manners określał UE mianem normative power, natomiast późniejsze analizy

„Brussels effect” Anu Bradford dowodzą, że znaczenie Europy wynika także ze zdolności do przekładania standardów prawnych na praktykę rynkową.

W konflikcie izraelsko-palestyńskim potencjał ten przejawia się w handlu, sankcjach personalnych, różnicowaniu terytorialnym, finansowaniu Autonomii Palestyńskiej, misjach policyjnych i granicznych, wsparciu odbudowy oraz możliwości wpływania na zachowanie przedsiębiorstw. Unia dysponuje zatem instrumentarium odmiennym od amerykańskiego: rzadziej gwarantuje bezpieczeństwo twardą siłą, lecz potrafi kształtować ekonomiczne i prawne otoczenie decyzji. Stanowisko Rady Europejskiej z marca 2026 roku stanowi próbę połączenia tych narzędzi w spójną doktrynę. UE popiera istnienie dwóch demokratycznych państw w bezpiecznych i uznanych granicach, domaga się trwałego rozbrojenia Hamasu oraz innych niepaństwowych grup zbrojnych, pełnego wycofania sił izraelskich z Gazy i rozmieszczenia tymczasowych Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych. Jednocześnie dąży do wzmocnienia EUBAM Rafah, EUPOL COPPS oraz zdolności zreformowanej Autonomii Palestyńskiej do ponownego przejęcia odpowiedzialności za Gazę. Rada potępiła również ekspansję izraelskiej obecności na Zachodnim Brzegu i rosnącą przemoc ekstremistycznych osadników. W języku teorii polityki oznacza to przejście od prostego postulatu „dwa państwa” ku projektowi implementacyjnemu obejmującemu demilitaryzację, reformę państwa, monitoring, pomoc oraz restrykcje wobec aktorów sabotujących rozwiązanie.

Europa wciąż boryka się z poważnym capability-expectations gap – pojęciem znanym z badań Christophera Hilla. Oczekuje się od niej roli geopolitycznej proporcjonalnej do potęgi gospodarczej i siły normatywnej, jednak polityka zagraniczna pozostaje zakładnikiem uzgodnień między państwami o odmiennych doświadczeniach historycznych, relacjach z Izraelem, kulturach strategicznych i uwarunkowaniach wewnętrznych. Z tego powodu Unia bywa skuteczniejsza w finansowaniu palestyńskiej państwowości niż w wymuszaniu warunków jej powstania. Nie jest to wyłącznie kwestia „braku odwagi”, lecz częściowo konsekwencja konstytucyjnej natury UE jako wielopoziomowego systemu politycznego, który nie posiada wszystkich atrybutów jednolitego mocarstwa.

Rywalizacja mocarstw i ewolucja roli państw arabskich

Rosja i Chiny zajmują w tym układzie odmienną pozycję. Rosja, mimo statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa, tradycyjnych relacji z państwami arabskimi oraz umiejętności wykorzystywania kwestii palestyńskiej do punktowania zachodnich standardów prawa międzynarodowego, dysponuje mniejszą niż USA materialną zdolnością do pełnienia roli głównego mediatora w konflikcie izraelsko-palestyńskim. Chiny natomiast budują swoją wagę na rosnącej potędze

gospodarczej, relacjach z obiema stronami sporu oraz polityce opartej na suwerenności, nieinterwencji i prymacie ONZ. W marcu 2026 roku minister Wang Yi ponownie określił rozwiązanie dwupaństwowe jako jedyną sprawiedliwą i szeroko uznaną drogę, wzywając do tworzenia mechanizmów międzynarodowych, które wzmacniałyby tę strukturę pod przewodnictwem ONZ.

Chińska strategia jest interesująca z perspektywy teorii przejścia hegemonicznego. Pekin nie dąży obecnie do zastąpienia Stanów Zjednoczonych w roli gwaranta bezpieczeństwa Izraela, lecz traktuje konflikt jako przestrzeń do prezentacji alternatywnej wizji ładu wielobiegunowego – takiego, w którym kluczową rolę odgrywają ONZ, Globalne Południe i zasada suwerenności. Podobny kierunek przyjmuje Rosja, eksponując zarzut zachodniej selektywności, choć jej własna polityka zagraniczna sprawia, że nie może być traktowana jako neutralny zewnętrzny arbiter normatywny. Z punktu widzenia stosunków międzynarodowych istotniejsza od retorycznej rywalizacji jest obserwacja, że konflikt izraelsko-palestyński stał się areną negocjacji nad samym znaczeniem międzynarodowego porządku opartego na regułach.

Zarzut podwójnych standardów uderza w fundamenty świata demokratycznego. Liberalny porządek międzynarodowy legitymizuje się uniwersalnością norm: zakazem zdobywania terytoriów siłą, ochroną cywilów, prawem do samostanowienia i odpowiedzialnością za zbrodnie. Jeśli partnerzy Zachodu otrzymują w praktyce szerszy zakres tolerancji niż jego przeciwnicy – nawet przy realnych różnicach prawnych między poszczególnymi konfliktami – pojawia się problem wiarygodności. W konstruktywistycznym ujęciu siła normy zależy nie od jej formalnego zapisu, lecz od konsekwentnej praktyki tych, którzy się na nią powołują. Państwo żądające przestrzegania reguł od rywala, a relatywizujące je wobec sojusznika, osłabia nie tylko swoją pozycję moralną, ale i długoterminową użyteczność całego systemu norm.

Nie oznacza to obowiązku identycznego traktowania sytuacji, które są różne – konflikty mają odmienne genezy, podmioty i kwalifikacje prawne. Uniwersalizm nie polega na mechanicznym kopiowaniu reakcji, lecz na stosowaniu tego samego standardu argumentacji. Jeśli zdobywanie terytorium siłą jest niedopuszczalne, odstępstwo wymaga uzasadnienia prawnego, a nie politycznej sympatii. Jeśli atak na cywilów jest przestępstwem, ocena nie może zależeć od narodowości ofiary. Jeśli państwo powołuje się na bezpieczeństwo, powinno wykazać konieczność i proporcjonalność, a nie otrzymywać blankietową zgodę ze względu na sojusz.

Znaczenie państw arabskich również uległo ewolucji. W 1948 roku ich interwencja nie była wynikiem jednolitego planu, lecz działaniem kilku reżimów o sprzecznych interesach terytorialnych i dynastycznych. Późniejszy panarabizm Nasera próbował stworzyć zunifikowaną narrację, lecz państwowy egoizm nigdy nie zniknął. Egipt po Camp David oraz Jordania po traktacie z 1994 roku

dokonały strategicznego zwrotu, przechodząc od stanu wojny do stabilnych relacji z Izraelem. W XXI wieku Katar i Egipt stali się kluczowymi pośrednikami w rozmowach z Hamasem, ZEA i Bahrajn wybrały normalizację, a Arabia Saudyjska przyjęła rolę potencjalnego architekta regionalnego kompromisu.

Konferencja ONZ z 2025 roku, współprzewodniczona przez Francję i Arabię Saudyjską, jest materialnym dowodem tej zmiany. Jej osiem grup roboczych łączyło kwestie humanitarne, bezpieczeństwo, prawo międzynarodowe, gospodarkę i rekonstrukcję z dbałością o rozwiązanie dwupaństwowe. Deklaracja Nowojorska nie była jedynie ogólnym wezwaniem do pokoju, lecz próbą stworzenia koordynowanego programu implementacji: zakładała integrację Gazy z Zachodnim Brzegiem w ramach jednego państwa, odebranie Hamasowi rządów i broni oraz reformę palestyńskiej władzy przy wsparciu międzynarodowym. To zasadnicza zmiana względem dawnej zasady „Palestyna przed normalizacją". Państwa regionu próbują połączyć integrację Izraela z Bliskim Wschodem z materializacją państwowości palestyńskiej. Dla Izraela nagrodą mogłaby być nie tylko cisza na granicy, lecz wejście w regionalną architekturę bezpieczeństwa i handlu. Dla Palestyńczyków korzyścią byłoby przejście od retoryki solidarności do realnych gwarancji i środków rekonstrukcyjnych. Arabii Saudyjskiej model ten pozwoliłby stać się współtwórcą nowego ładu, a nie tylko aktorem reagującym na kryzysy.

Nie można pominąć Iranu i regionalnych organizacji zbrojnych. Teheran przez lata rozwijał model wpływu oparty na relacjach z aktorami niepaństwowymi, w tym Hezbollahem oraz palestyńskimi ugrupowaniami.

Suwerenność i bezpieczeństwo jako monopol państwa

Strategicznie zwiększa to zdolność projekcji siły i odstraszania bez konieczności prowadzenia klasycznej wojny międzypaństwowej, lecz jednocześnie komplikuje budowę systemu, w którym decyzja o wojnie pozostaje monopolem państwa. Pokój izraelsko-palestyński wymaga zatem nie tylko kompromisu terytorialnego, ale częściowego rozwiązania problemu regionalnego pluralizmu zbrojnego. Państwo palestyńskie, posiadające własny rząd, a jednocześnie funkcjonujące obok niezależnych struktur wojskowych, nie spełniałoby klasycznego warunku suwerenności. Bezpieczeństwo Izraela i suwerenność Palestyny zależą zatem od tej samej Weberowskiej zasady: legalna przemoc musi zostać podporządkowana rozpoznawalnej i odpowiedzialnej strukturze państwowej. To jeden z powodów, dla których współczesne dokumenty europejskie i nowojorskie łączą wycofanie izraelskich sił z rozbrojeniem Hamasu, reformą Autonomii Palestyńskiej oraz czasowymi mechanizmami międzynarodowej stabilizacji. Nie jest to ustępstwo na rzecz jednej

narracji, lecz próba jednoczesnego rozwiązania dwóch problemów: Izrael nie może w nieskończoność kontrolować innego narodu pod hasłem bezpieczeństwa, ale wycofanie się nie może tworzyć próżni, w której zbrojne ugrupowanie przejmuje kompetencje przyszłego państwa.

> W świecie, w którym prawo międzynarodowe staje się zakładnikiem politycznej sympatii mocarstw, uniwersalne normy przestają być narzędziem sprawiedliwości, a stają się jedynie elementem retorycznej gry. Jeśli standardy bezpieczeństwa i samostanowienia będą stosowane selektywnie, system ten nie doprowadzi do pokoju, lecz do permanentnej legitymizacji siły nad prawem. Pozostaje pytanie: czy wspólnota międzynarodowa potrafi stworzyć ład, w którym prawo nie jest tylko echem interesów najsilniejszych, ale realną barierą dla arbitralności władzy?

Inspiracje

[1] "Israel and Palestine Reappraisals Revisions Refutations" Avi Shlaim

Avi Shlaim (ur. 31 października 1945 r.) to urodzony w Iraku izraelsko-brytyjski historyk i emerytowany profesor stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Oksfordzkim, gdzie był członkiem St Antony's College. Shlaim jest powszechnie uznawany za jednego z wybitnych „Nowych Historyków", grupy izraelskich uczonych, którzy zakwestionowali tradycyjną syjonistyczną historiografię dotyczącą genezy wojny arabsko-izraelskiej z 1948 r. i szerszego konfliktu izraelsko-palestyńskiego, wykorzystując niedawno odtajnione izraelskie, brytyjskie i amerykańskie dokumenty archiwalne. Wybrany członkiem Brytyjskiej Akademii w 2006 r., jego praca naukowa koncentruje się na historii dyplomacji Bliskiego Wschodu, zimnej wojnie oraz stosunkach arabsko-izraelskich. Jego krytyczne rewizje standardowych narracji historycznych znacząco zmieniły współczesny dyskurs akademicki i debaty publiczne dotyczące nowożytnej historii Bliskiego Wschodu i państwa Izrael.

Avi Shlaim *(born October 31, 1945) is an Iraqi-born Israeli-British historian and Emeritus Professor of International Relations at the University of Oxford, where he was a Fellow of St Antony's College. Shlaim is widely recognized as one of the prominent "New Historians," a group of Israeli scholars who challenged traditional Zionist historiography regarding the origins of the 1948 Arab-Israeli War and the broader Israeli-Palestinian conflict using newly declassified Israeli, British, and American archival documents. Elected a Fellow of the British Academy in 2006, his scholarly work focuses on Middle Eastern diplomatic history, the Cold War, and Arab-Israeli relations. His critical revisions of standard historical narratives have significantly reshaped contemporary academic discourse and public debates concerning the modern history of the Middle East and the state of Israel.*

University of Oxford

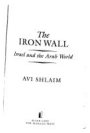
Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

[1] "al-Ḥarb min ajl Filasṭīn: i'ādat kitābat tārīkh 1948"

Avi Shlaim

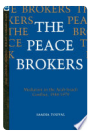


[2] **"The Iron Wall: Israel and the Arab World"**

Avi Shlaim

Allan Lane

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[3] **"The Peace Brokers: Mediators in the Arab-Israeli Conflict, 1948-1979"**

Saadia Touval

Princeton University Press | ISBN: 9780691101385



[4] **"Bibi: My Story"**

Benjamin Netanjahu

Simon and Schuster | ISBN: 9781668008447

[5] **"The rational and social Foundations of music"**

Max Weber

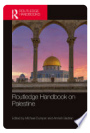
ISBN: 9780758136602



[6] **"The Chanakya Diaries | India's Premier Magazine on Defence, National Security & Geopolitics | ISSUE 2 | SPRING 2025"**

Major Gaurav Arya (Retd.)

2025 | Major Gaurav Arya (Retd.)



[7] **"Routledge Handbook on Palestine"**

Michael Dumper, Amneh Badran

2024 | Taylor & Francis | ISBN: 9781040192948



[8] **"The Arab Human Development Report 2004"**

United Nations Development Programme. Regional Bureau for Arab States, Arab Fund for Economic and Social Development

2005 | UN

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] **"International Mediation: Conflict Resolution and Power Politics"**

Ira William Zartman, Saadia Touval

1985 | Journal of Social Issues | DOI: 10.1111/j.1540-4560.1985.tb00853.x

Źródło

[2] **"Conflict management as cooperation"**
I. Zartman, Saadia Touval
2010 | DOI: 10.1017/cbo9780511761119.009
Źródło

[3] **"The study of conflict resolution: Is there unity in diversity?"**
Saadia Touval
2014 | DOI: 10.1007/bf01000631
Źródło

[4] **"Collapsed States: The Disintegration and Restoration of Legitimate Authority"**
Gail M. Gerhart, Ira William Zartman
1995 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20047442
Źródło

[5] **"The SAGE Handbook of Conflict Resolution"**
Jacob Bercovitch, Victor A. Kremenyuk, Ira William Zartman
2009 | SAGE Publications Ltd eBooks | DOI: 10.4135/9780857024701
Źródło

[6] **"Ripe for Resolution: Conflict and Intervention in Africa"**
David Gordon, Ira William Zartman, Robert Jaster
1986 | The International Journal of African Historical Studies | DOI: 10.2307/218991
Źródło

[7] **"National Security Strategy of the United States of America"**
Donald J. Trump
2017
Źródło

[8] **"Executive Order 13769: Protecting the Nation From Foreign Terrorist Entry Into the United States"**
Donald J. Trump
2017 | United States. Office of the Federal Register
Źródło

[9] **"Executive Order 13768: Enhancing Public Safety in the Interior of the United States"**

Donald J. Trump

2017 | United States. Office of the Federal Register

Źródło

[10] **"Executive Order 13767: Border Security and Immigration Enforcement Improvements"**

Donald J. Trump

2017 | United States. Office of the Federal Register

Źródło

[11] **"Le conflit libanais de 2006. Une analyse juridique à la lumière de tendances contemporaines en matière de recours à la force"**

Bogdan Aurescu

2006 | Annuaire français de droit international | DOI: 10.3406/afdi.2006.3923

Źródło

[12] **"Organizational and Procedural Aspects of the Institution of State Agent before the ECHR and ICJ: Some Romanian Perspectives"**

Bogdan Aurescu

2007 | Chinese Journal of International Law | DOI: 10.1093/chinesejil/jmm011

Źródło

[13] **"Lessons learned from the work of the United Nations International Law Commission on Sea-level rise in relation to international law"**

Bogdan Aurescu

2025 | Cambridge International Law Journal | DOI: 10.4337/cilj.2025.02.04

Źródło

[14] **"The Legal Effects of the Sea-Level Rise on the Work Programme of the UN International Law Commission"**

Bogdan Aurescu

2018

Źródło

[15] **"Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?"**

Ian Manners

2002 | JCMS Journal of Common Market Studies | DOI: 10.1111/1468-5965.00353

Źródło

[16] "The normative ethics of the European Union"

Ian Manners

2008 | International Affairs | DOI: 10.1111/j.1468-2346.2008.00688.x

Źródło

[17] "Normative power Europe reconsidered: beyond the crossroads"

Ian Manners

2006 | Journal of European Public Policy | DOI: 10.1080/13501760500451600

Źródło

[18] "Values and Principles in European Union Foreign Policy"

Sonia Lucarelli, Ian Manners

2006 | Routledge eBooks | DOI: 10.4324/9780203968758

Źródło

[19] "Exporting standards: The externalization of the EU's regulatory power via markets"

Anu Bradford

2014 | International Review of Law and Economics | DOI: 10.1016/j.irle.2014.09.004

Źródło

[20] "COMPETITION LAW AROUND THE WORLD FROM 1889 TO 2010: THE COMPETITION LAW INDEX"

Anu Bradford, Adam S Chilton

2018 | Journal of Competition Law & Economics | DOI: 10.1093/joclec/nhy011

Źródło

[21] "The Global Dominance of European Competition Law Over American Antitrust Law"

Anu Bradford, Adam S Chilton, Katerina Linos, Alexander Weaver

2019 | Journal of Empirical Legal Studies | DOI: 10.1111/jels.12239

Źródło

[22] "Do Legal Origins Predict Legal Substance?"

Anu Bradford, Yun-chien Chang, Adam S Chilton, Nuno M. Garoupa

2021 | The Journal of Law and Economics | DOI: 10.1086/712420

Źródło

[23] "The Capability-Expectations Gap, or Conceptualizing Europe's International Role"

CHRISTOPHER HILL

1993 | JCMS: Journal of Common Market Studies | DOI: 10.1111/j.1468-5965.1993.tb00466.x

Źródło

[24] "FROM 'POLITICS AS A VOCATION'"

Max Weber

1991 | Edinburgh University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781474469654-020

Źródło

[25] "Recalibrating Sovereignty-Related Norms: Europe, Asia and Non-Traditional Security Challenges"

Katja Weber

2013 | Journal of European Integration | DOI: 10.1080/07036337.2012.661422

Źródło

[26] "Chapter 16. Solar Geoengineering as a Threat to Climate Security, Cooperation and State Sovereignty"

Marine de Guglielmo Weber, Julia Tasse

2024 | Climate Security and the Military | DOI: 10.24415/9789400604780-021

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[27] "The War for Palestine: Rewriting the History of 1948"

L. Carl Brown, Eugene Rogan, Avi Shlaim

2001 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20050301

Źródło

[28] "Collusion Across the Jordan: King Abdullah, the Zionist Movement, and the Partition of Palestine."

Mary C. Wilson, Avi Shlaim

1990 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/2163087

Źródło

[29] "Failures in National Intelligence Estimates: The Case of the Yom Kippur War"

Avi Shlaim

1976 | World Politics | DOI: 10.2307/2009975

Źródło

[30] "The Debate about 1948"

Avi Shlaim

1995 | International Journal Middle East Studies | DOI: 10.1017/s0020743800062097

Źródło

[31] "The politics of partition: King Abdullah, the Zionists, and Palestine, 1921-1951"

Avi Shlaim

1990

Źródło

[32] "Prelude to Downfall: the British offer of Union to France, June 1940"

Avi Shlaim

1974 | Journal of Contemporary History | DOI: 10.1177/002200947400900302

Źródło

[33] "Israel and the Arab coalition in 1948"

Avi Shlaim

2007 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9781139167413.008

Źródło

[34] "The Politics of Partition"

Avi Shlaim

1998 | Oxford University Press eBooks | DOI: 10.1093/acprof:oso/9780198294597.001.0001

Źródło

[35] "The EEC and the Mediterranean countries"

Avi Shlaim, George N. Yannopoulos

1976

Źródło

[36] "The Oslo Accord"

Avi Shlaim

1994 | Journal of Palestine Studies | DOI: 10.2307/2537958

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.

APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 04a46325-6044-47a6-832b-82a5eb25c959